

DZIŚ W NUMERZE:

Koniec milczenia o chorobie **str. 3**

Sztuka o pograniczach **str. 4**

»To będzie dobry rocznik« **str. 5**

Karwina z punktem przewagi **str. 8**

SOBOTA
17 LUTEGO 2007
NR 20
ROCZNIK LXII
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz



NA POCZĄTEK CENTRUM MIASTA

Dwujęzyczność na etapy

CZ. CIESZYN (ar) – Zainstalować tablice z dwujęzycznymi nazwami ulic w mieście Cieszynie w kilku etapach – taki jest wynik obrad czesko-cieszyńskiego komitetu ds. mniejszości narodowych, który spotkał się w środę w ratuszu. Wprowadzanie dwujęzycznego nazewnictwa będzie bowiem trzeba najpierw sfinansować z kasy miejskiej, a dopiero potem środki te zostaną zwrócone miastu z kasy państwowej za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego w Ostrawie.

Komitet zdecydował się na stopniowe wprowadzanie dwujęzycznego nazewnictwa z powodu stanu kasy miejskiej. Tegoroczny budżet miasta nie przewidywał tego typu wydatków, nie znano bowiem zasad finansowania wprowadzania dwujęzyczności przez władze województwa.

Obecnie pracownicy ratusza stwierdzają w całym mieście dokładną liczbę tablic, które będzie trzeba zastąpić nowymi. – Mamy już przygo-

owane tłumaczenia wszystkich ulic w Cz. Cieszynie – jest ich 171. Wiadomo jednak, że nie można wszystkich zmienić od razu. Koszty jednej tablicy to ok. 1 tys. Kč. Na zebraniu zdecydowaliśmy, że w pierwszym etapie wprowadzone zostaną dwujęzyczne nazwy ulic tylko w samym centrum miasta; jest ich 76. Chodziło o tereny między Olzą i torami kolejowymi, począwszy od Alei Masaryka po ulicę Strzelniczą – mówi przewodniczący, Jan Branny.

Jakie będą zatem kolejne kroki? – Nasz komitet poda dokładną informację o stanie przygotowań do instalacji tablic dwujęzycznych na najbliższym posiedzeniu samorządu, a potem jego członkowie dadzą polecenie radzie miejskiej, aby wydzieliła na ten cel z kasy potrzebną kwotę. Przewidujemy, że nie przekroczy ona na tym etapie 250 tys. Kč – wyjaśnia J. Branny.

Wprowadzenie dwujęzycznych tablic w innych częściach miasta zależne będzie od tego, kiedy dotrą do miasta państwowe środki finansowe.

Dodajmy, że w związku z budową nowego korytarza kolejowego między Karwiną a Mostami koło Jablonkowa Kongres Polaków w RC zorganizuje w przyszłym tygodniu spotkanie robocze przewodniczących komitetów ds. mniejszości narodowych wszystkich gmin leżących na tym odcinku Kolei Koszycko-Bogumińskiej. Będzie na nim mowa o możliwościach wprowadzenia kilkujęzycznego nazewnictwa na dworcach i terenach przydworcowych, co zgodnie jest z europejskimi standardami.

ena Polska TC zaprasza dzisiaj o godz. 17.30 na premierę spektaklu Stanisława Tyma „Wzrosty przy wycinaniu lasu” w reżyserii Szymona Kuśmidera. Przed premierą o godz. 17.00 odbędzie się w Galerii Teatru Cieszyńskiego wernisaz wystawy Iwony Durstinowej pt. „Złoty ma swego anioła”.

Jak się nie znamy

OSTRAWA (mro) – Motywem przewodnim inauguracyjnego czwartego roku działalności „Stolika Polskiego” w Domu Książki „Librex” była w środę wymiana poglądów na to, jak Czesi i Polacy nie znają się wzajemnie. Narodowe strony zyskały doborową reprezentację, orędownicy Polaków wystąpili bowiem pod przywództwem Anny Olszewskiej, kierownik Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a Czesi – konsula generalnego RC w Katowicach, Josefa Byrtusa.

Zanim jednak rozpoczęto roztrząsać zawilosci obyczajowo-kulinarnojęzykowe, konsul Byrtus przekazał Radce Bakovej, adeptce dziennikarstwa związanej z Radiem Czeskim w Ostrawie nagrodę „Region 2006” za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie pt. „Moje wakacje” ogłoszonym przez Radę Regionalną Syndykatu Dziennikarzy RC. Nagrodę co się zowie – parodijnowy wyjazd w Przemyskie śladem dzielnego wojaka Josefa Švejka.

Dyskusję o różnicach między Czechami i Polakami poprowadził Mi-

chal Przywara, student polonistyki ostrawskiej, po kolei zagłębiając się w kwestie narodowego napoju (nie tylko wysokowego), narodowej potrawy i sposobów jej przyrządzania (oj, posypały się pomysły na bigos) oraz tego, jak się witamy, i jak Czesi i Polacy proszą swoje łube o rękę (temat tym bardziej aktualny, gdyż Stolik odbył się przecież w Walentynki). Potem było rozwikłanie terminów „czeski błąd” oraz „czeski film”, o których używaniu przez Polaków Czesi nie mają pojęcia. Całość zakończył happening robienia kanapek z wędliną i musztardą – bo wiem i w tak normalnej kwestii są między sąsiadami znad Olzy różnice (aspektem tego punktu programu była glossa „Kanapka a pojęcie demokracji”).

Wieczór przygotowały jak zwykle gospodynie „Stolika” – Janina Raclavska oraz Martyna Radlowska-Obrusnik.

«Walmart» na Łotwę

ŁÓDZKICHOWICE (mro) – „Walmart” – czeski lider wśród producentów suplementów diety – otworzy swoją filię w stolicy Łotwy Rydze. Będzie to osma siostrzana firma łódzkiej centrali, która

poprowadzi dotychczasowy dyrektor innej nadbałtyckiej filii – na Litwie, František Čekal.

Jak w rozmowie z „GL” podkreślił dyrektor generalny firmy, Tomáš Macura, „Walmart” sprzedaje na Łotwie swe wyroby, przede wszystkim bardzo popularne GinkoPrim, ArthroStop Plus oraz Vitavision i Urinal, już 8 lat. Przez ten czas firma wybudowała sobie na tyle mocną pozycję, że utworzenie filii nie podlegało dyskusji. – W ostatnich latach udaje się nam co roku otwierać po jednej zagranicznej filii. Chcielibyśmy nie zmieniać tego tempa – mówi T. Macura.

Dodajmy, że „Walmart” ma swoje filie na Słowacji, w Polsce, Rumunii, na Węgrzech, Ukrainie, Litwie i Bułgarii. Firma eksportuje swoją produkcję do ponad 20 krajów. Już dziś utarg z rynków zagranicznych przeważa nad czeskim (57 proc.).

Więś w sieci

BYSTRZYCA (hs) – Wczoraj zostały uruchomione nowe strony internetowe w ramach projektu „Więś w sieci”. W ramach projektu, informatyka Urzędu Gminy oraz Bystrzyca – miejscowości, w którym żyjemy. Odwiedzający będą więc mogli w prosty sposób uzyskać potrzebne informacje. Autor stron zapowiada również forum, FAQ. Powinien znaleźć się na stronie także ulepszony kalendarz ak-

Trucizna do zbadania

STONAWA (dc) – Jak na razie nie udało się wykryć sprawcy, który przed dwoma tygodniami otrul w gminie siedem psów. Władzom gminnym zależy na jego wykryciu, ponieważ istnieją obawy, że ofiarą truciciela mogłyby paść również dzieci. Dlatego wójt gminy spotkał się z policją, a samorząd zgadza się na to, że gmina pokryje hodowcom psów część kosztów związanych z przeprowadzeniem testów laboratoryjnych. – Stwierdzenie, o jaką truciznę chodzi, leży w interesie całej gminy – powiedział wójt Andrzej Feber.

Prawdopodobnie dzięki temu, że sprawa pojawiła się w mediach, a właściciele psów zaczęli je zamykać i zwracać uwagę na obcych ludzi, nie doszło już do nowych przypadków zatrucia zwierząt.

WŁAŚCICIELE STARYCH STUDNI MOGĄ BYĆ SPOKOJNI

PRAGA (dc) – W związku ze zmianami w prawie wodnym dnia 1 stycznia 2008 r. pozbędą ważności dotychczasowe pozwolenia wodnoprawne na pobór wód powierzchniowych i podziemnych oraz wypuszczanie ścieków do wyższej wymienionych wód, które wydane zostały i nabyły mocy prawnej do 31 grudnia 2001 r. Nowe pozwolenie będzie musiał mieć każdy, kto pobiera wodę podziemną lub powierzchniową oraz ten, kto do wód tych wypuszcza ścieki.

W praktyce chodzi np. o wodę ze studni, tak kopanych, jak i wierconych, wodę z potoków czy zbiorników wodnych wykorzystywaną w celu podlewania ogrodu, pojenia zwierząt czy innym celu mającym związek z działalnością gospodarczą (stawy, baseny, zakłady ogrodnicze). Nowe

pozwolenia nie są potrzebne w wypadku poboru wody podziemnej ze źródeł przeznaczonych do indywidualnego zaopatrywania się domostw, ważność dotychczasowych pozwoleń zostanie w tym wypadku zachowana. Jako źródła należy rozumieć

Woda za pozwoleniem

studnie, z których osoby prywatne czerpią wodę do picia używaną w swych domach, jak również wodę używaną do podlewania swych prywatnych przydomowych ogrodów czy napełniania prywatnego basenu. Pozwolenie nie jest również potrzebne, jeżeli do czerpania wody powierzchniowej nie jest stosowane żadne urządzenie techniczne (np. pompa).

Do rzecznictwa prasowego Ministerstwa Rolnictwa RC, Táni Královej, zwróciliśmy się z pytaniem, jak mają postępować właściciele starych, na przykład przedwojennych studni, którzy nie wiedzą często nawet, czy w przeszłości studnie te uzyskały w ogóle jakies pozwolenie wodnoprawne. – Stare pozwolenia powinny mieć studnie oddane do użytku począwszy dniem 1.

1. 1955 r. Przed rokiem 1955 nie było jednolitego systemu wodnoprawnego, dlatego starsze studnie, tzw. „studnie historyczne”, które służą do indywidualnego zaopatrywania domostw, będą traktowane tak, jak gdyby miały pozwolenie. Nawet w takim wypadku, jeśli nie uda się odnaleźć ich dokumentacji – odpowiedziała nam T. Králová.

Ciąg dalszy na str. 2

Prognoza pogody

SOBOTA – Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, rano mogą pojawić mgły. Temperatura w nocy od 0 do -4 st. C, w dzień 3-7 st. C. Wiatr półn.-wsch. 2-6 m/s.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK – Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami. Lokalnie mogą się pojawić mgły. Temperatura w nocy od 0 do -4 st. C, w dzień 5-9 st. C. Wiatr półn. 3-7 m/s.



9771212422065

